GAZETA

Wielkiego 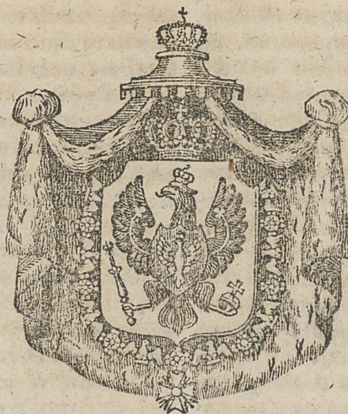 Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworněj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 86. — W Poniedziałek dnia 14. Kwietnia 1834.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 11. Kwietnia.

Przybył tu: JW. Generał-Porucznik i Dyrektor wydziału ekonomii militarnéj w Królewskiém Ministeryum wojny, Köhn von Jaski, z Annaburg.

Wiadomości zagraniczne.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 26. Marca.

Królewsko-Pruski Minister stanu, Pan Ancillon, miał wczoraj zaszczyt być przyjętym przez N. Cesarza Jmci na prywatném posłuchaniu. Zdrowie Monarchy naszego codzień się wzmacnia i dozwala mu znowu zajmować się sprawami krajowemi od rana do póżnego wieczora.

Pogłoska o mającém nastąpić zaślubieniu Xiecia Orleans z pewną Xiężniczką niemiecką jest bezzasadną.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 15. Lutego.

W nocy z dnia 11. na 12. b. m. wybuchnął ogień na 64rodziałowym okręcie, stojącym w porcie tutejszym. Szczęściem nie było na nim prochu; oprócz okrętu nie było żadnéj innéj szkody.

Włochy.

Z Neapolu, dnia 20 Marca.

(*Gaz. Powsz.*) — Twierdzą powszechnie, że kilka najznakomitszych rodzin angielskich, należących do stronnictwa Torrysow, idąc za przykładem Markiza Hertford, we Włoszech na zawsze osiąść postanowiło. Rzeczą niezaprzeczoną, że liczba przebywających w Neapolu cudzoziemców wszystkich narodów nie do uwierzenia się zwiększyła, co do podwyższenia blasku i żywości pięknéj stolicy naszéj wielce się przyczynia.

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Kwietnia.

Pan Pagès kazał tu w rozmaitych dziennikach zamieścić pismo, w którém pobudki i zasady swoje wyłuszcza, dla których mimo nowego prawa, bez obawy w stowarzyszeniach politycznych udział mieć będzie.

Odpowiedzialny wydawca Tribuny, Pan Lionne, który z przyczyny umieszczonego w gazecie swojéj pod dn. 20. m. b. artykułu o prawie przeciw stowarzyszeniom na dzień dzisiejszy przed Sąd Assyzów był zapozwany, został *in contumaciam* (zaocznie) na karę pieniężną 24,000 fr., podwójną największą sum-

mę (a to dla recydywy) i na pięcioletnie uwięzienie skazany.

List z Bugia (w Algierze) pod dn. 6. m. z. wyraża: „Dowodzca Duvivier uczynił wycieczkę, celem pokazania nieprzyjacielowi jazdy, którą ma teraz. Zajął jednę wieś, gdzie szanowano własność, lubo mieszkańcy jéj byli znani z niechęci ku nam; zabito tam 3ch Arabów; z naszéj strony nikt nie został nawet ranionym. Dnia 5. Marca w nocy udał się dowódzca przeciw pokoleniu nieprzyjacielskiemu, które od dawna tamowało uspokojenie kraju pogróżkami swemi, czynionemi tym, które nam sprzyjają. Opanowano wieś i zupełnie spalono, a bydło do stanowiska naszego sprowadzono. Ogień karabinowy trwał do południa; nieprzyjaciel ciągnął z daleka za wracającym oddziałem naszym. Strata Arabów była znaczną, a wnosząc z kosztowności broni wziętéj na pobojowisku, zdaje się, iż kilku znakomitych naczelników arabskich poległo. Z naszéj strony mieliśmy tylko 10 ludzi zabitych i tyluż ranionych. Korweta „la Perle" podczas uderzenia wysłała szalupę swoję i wielki statek dla wspierania działań na lewéj stronie linii naszéj. Kilka wystrzałów działowych oddaliło jazdę Arabów od brzegu morskiego, dokąd się udać chciała. Jest nadzieja, iż bitwa ta sprawi pomyślne wrażenie na umyśle sąsiedzkich pokoleń i ułatwi nam przybywanie na targi krajowe, od których dotąd byliśmy wyłączeni."

List z Tunis donosi: „Dnia 6. Lutego, Wice-Konsul angielski i syn pewnego kupca francuzkiego przejeżdżali się konno. Zaledwo byli w odległości dwóch wystrzałów karabinowych od wałów miasta, doznali obelgi od Beduinów; chcieli na nią odpowiedzieć, lecz ledwo słowo wyrzekli, zaraz grad kijów dowiódł im, iż nie mieli słuszności. Obydwa zostali mocno zbitemi, szczególniéj Wice-Konsul musiał kilka dni leżeć w łożku i jeszcze zupełnie nie wyzdrowiał. Dey uwiadomiony o tym wydadku, wysłał żołnierzy gwardyi swojéj, celem pojmania winnych. Aresztowano ich kilku, dano im kilkaset kijów, a potém posłano na galery."

Z dnia 4. Kwietnia.

Dziennik Sporów udziela następującego pisma prywatnego z Madrytu z d. 27. Marca: „Rząd nasz uznał nareszcie Donnę Maryą da Gloria, Królową Portugalii. Poseł Don Pedra, Pan Sarmiento, wręczył dn. 21. (a wedle innych doniesień d. 25.) swój list wierzytelny owdowiałéj Królowéj. Postanowiono w Radzie Ministrów, 10,000 wojska pod wodzą Generałów Morillo i Rodil wysłać do Portugalii, Pierwszy dywizyon ma pod dowództwem Morilla przez Verin (w Galicyi), drugi pod Generałem Rodil przez Ciudad Rodrigo ku Porto się posunąć i tutaj w połączeniu z wojskiem Don Pedra szturmem zdobyć zajęte przez nieprzyjaciół stanowiska. Wkroczenie w granice Portugalii ma d. 1. Kwietnia na mocy zawartéj między obydwoma dworami konwencyi nastąpić. — Rada Regencyjna przedsięwzięła podobno w projekcie do organizacyi ważne zmiany, do których Pan Martinez de la Rosa skłonić się nie chce. Okoliczność ta sprowadzi niemylnie nową odwłokę względem zwołania Kortezów."

(P. S. *Ostatnia wiadomość.*) — Dzisiaj po południu w chwilę przed odejściem poczty, twierdzono z pewnością, że Hr. Rigny stanowczo mianowany Ministrem spraw zewnętrznych, i że Admirał Jakob objął wydział Ministerstwa marynarki.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 26. Marca.

Położenie prowincyi wcale nie pocieszające; z rozkazu dziennego z dnia 18. m. b. wynika, że Karoliści w Galicyi obawę wzniecające czynią poruszenia; wiemy, że Don Carlos w miasteczku tylko na 6 mil od téj prowincyi odległém przebywa.

Ministeryum i Rada rządząca czyli regencyjna różnego są zdania względem organizacyi Izby wyższéj lub Izby proceres; Ministrowie chcą mianować Parów na dożywocie, zaś Rada regencyjna żąda godności Parów dziedzicznéj. To rozdwojenie nie pozwoliło Radzie regencyjnéj uczestniczyć w podróży do Aranjuez.

Z rozmaitych punktów wyruszyły wojska ku granicom Portugalii; d. 22. wysłano transport 2000 centnarów prochu, pod zasłoną tylko 20 ludzi, do Ciudad Rodrigo; obawiają się przeto, żeby go Karoliści w drodze nie przejęli. Dnia 21. dała Królowa Radzcy portugalskiemu, Panu Sarmiento, Agentowi Donny Maryi, urzędowe posłuchanie i miał on (wedle pogłoski) otrzymać pozwolenie wręczenia N. Pani listu swego wierzytelnego. Poczytują zatém za rzecz do prawdy podobną, że uznanie Donny Maryi wkrótce publicznie ogłoszoném zostanie.

Dzienniki Seminario de Agricultura, Correo, Auróra, Crónica, Estrella, Cinife i Siglo, przestały wszystkie, szybko jedno po drugiemu wychodzić. Revista słuszny stąd wyprowadza wniosek, iż nie jest wśród obecnych okoliczności rzeczą tak łatwą, wydawać dziennik w Madrycie.

Wczorajszy Boletin de Comercio pisze: „Zdaje się niewątpliwém, iż Rada regencyjna zajmuje się codzień roztrząsaniem przepisów prawnych, ktore Ministrowie proponowali względem zwołania Stanow (Cortes). O tym ważnym przedmiocie udzielamy to, cośmy się dowiedzieli od osob dobrze świadomych rzeczy. Nie zdaje się, aby statut krolewski (Esta tuto Real) był (jak dawniéj głoszono) objaśnieniem praw, lecz szczególniéj ogranicza się na ustanowieniu istotnych i organicznych zasad powszechnych Stanow (Cortes), mających się zebrać w stolicy monarchii, w dniu późniéj wyznaczonym. Zgromadzenie to składać się będzie z dwoch Stanow (estamentos): Magnatów państwa (Proceres del Reino) i Reprezentantów (Procuradores del Reino); do pierwszego Stanu należą Arcy-Biskupi i Biskupi, jako zastępcy duchowieństwa, Grandowie hiszpańscy, jako zastępcy wielkich Panów, i tak zwani Titulos kastylijscy, jako zastępcy szlachty. Oprócz tego, członkami Stanu Magnatów mogą być Generałowie, którzy znakomite przysługi dla kraju uczynili, urzędnicy sądowi i administracyjni, posiadacze dóbr, oraz naczelnicy fabryk i domow handlowych, tudzież wszyscy, ktorzy znaczne przysługi dla kraju uczynili. Posiedzenia odbywać się będą publicznie, a dostojność Magnata państwa będzie dożywotnią. Drugi stan tworzą Reprezentanci, obrani według przepisów, mających się ustanowić; powinni posiadać rocznego dochodu najmniéj 12,000 realów i mieć 30 lat skończonych. Urzędnicy, adwokaci, którzy brali naukę w akademii, członkowie i sekretarze wyższych sądów, lekarze i chirurgowie, potrzebują tylko mieć połowę wzmiankowanego rocznego dochodu, aby mogli być obranymi. Każdy obywatel mający prawo do wybierania Reprezentantów, powinien posiadać rocznego dochodu najmniéj 60,000 realów. Liczba Reprezentantów stósuje się do ludności. Pełnomocnictwa ich trwają 3 lata. Do Stanów (Cortes) należy uchwalenie podatków; te zaś mogą być tylko stanowione na dwa lata, po których upłynieniu powinny być znowu roztrząsane przez Stany. Król może Stany zwołać, odroczyć i rozwiązać. Stany nie będą się zajmowały innemi przedmiotami, prócz tych, jakie Król im przełoży. Gdy Król rozwiąże Stany, ma zaraz zwołać inne, a zebranie się ich nie może być wstrzymaném dłużéj jak rok jeden. Stany zgromadzają się w przypadku śmierci Króla, aby następca tronu wykonał przysięgę ustaw i przyjął hołd narodu. Zbierają się także w przypadkach nadzwyczajnych. Takie są zasady objęte w statucie królewskim, podane Radzie regencyjnéj do roztrząśnienia."

Portugalia.

Dzienniki angielskie donoszą z Lizbony pod d. 15. Marca: W północnéj części kraju przygotowano na pięciu rozmaitych punktach powstanie na korzyść Krolowéj. Uczestnicy tego powstania ofiarowali swoję pomoc rządowi, który z swéj strony nocy onegdajszéj na parowym okręcie „Jerzy IV." broń, pieniądze i dowodzcow do Porto i innych portów wybrzeża połnocnego wyprawił. Nie podpada to żadnéj wątpliwości, że jeżeli nie wszystkie, to kilka przynajmniéj powstań takowych znaczną korzyść Krolowéj przyniesie i że Don Miguel zmuszony zostanie znaczną część pod Santaremem stojącego wojska wysłać na obronę Almeidy i innych ważnych punktow. Liczba zbiegow w wojsku Don Miguela jest teraz wprawdzie nieco mniejsza, ale jeszcze wciąż żołnierze jego na stronę Królowéj przechodzą. Mniejsza zaś liczba zbiegów ztąd tylko pochodzi, że wojsko jego w ogole znacznie się zmniejszyło. W czwartek przybył z Salwatery do pałacu w Necessitades jeden Pułkownik, dwie prywatne osoby i jeden Kapral od kawaleryi; z Santaremu zgłosił się w główném kwaterze w Cartaxo chirurg i chorąży z 23go pułku. — Wyżéj wymieniony Pułkownik nazywa się Lopez Matta z 10go pułku konnicy. Wczoraj tylko dwóch zbiegow przybyło. — W nocy z 13. na 14. został Pan Crotty, były oficer ulanów, w jednéj winiarni zastrzelony. Przy téj saméj sposobności odniósł Pan Hamilton, podobnież oficer w wojsku Królowéj, sześć lekkich ran bagnetem. Przedsięwzięto zaraz śledztwo w téj mierze, i dotąd nie wiedzą, czyli wypadek ten, który Anglikow tamecznych bardzo oburzył, jest skutkiem skrytobójstwa albo też zabójstwa. Na wyraźne życzenie Lorda Howard de Walden, ktory się surowego śledztwa téj rzeczy domaga, znajdował się Konsul angielski, Pan Meagher, przy rozpoczęciu sprawy śledczéj, wniesionéj przez portugalskiego prawnika. Crotty był czerstwym młodzieńcem, liczącym 24—25 lat, który już pod Porto dał dowody znakomitego męstwa. Gdy jego pułk wzmiankowane miasto opuszczał, wziął dymissyą i był potém przy bateryach i pikietach piechoty, nie mając sposobności do służenia w kawaleryi. W Lizbonie na to tylko czekał, aby rząd należytość jego zaspokoił, poczém chciał do Anglii powrócić. Lecz wsparty przez swoję familią, był już w tym stanie, że i bez czekania załatwienia swych interesów do domu mógł powrócić. Już był opatrzony w paszport przez

Konsula wystawiony i poczynił przygotowania do odjazdu i wieczór wyjazd jego poprzedzający postanowił przepędzić w gronie swoich kollegow. Niejaki Trundle (dawniéj pierwszy Porucznik portugalskiéj korwety) chciał się do tego towarzystwa przyłączyć, ale na wniosek Dr. Scantlin, angielskiego chirurga, oddalono go. Po wynikłych ztąd sporach przyszło do bicia i gwałtem z winiarni wypchnięty Trundle postanowił się zemścić. Namówił on znajdującą się w bliskości portugalską wartę do przytrzymania wszystkich w winiarni będących osób, a to pod pozorem, że te na stronę Don Miguela, jak on utrzymywał, przejść zamyślają. W czasie wrzawy i zgiełku sprawionego przez wkroczenie warty do pokoju bawialnego, odniósł Hamilton 6 ran od bagnetów, innych rozbrojono, a Crotty leżał nieżywy na podłodze; kula przeszyła mu szyję. Podług domysłu oficerów angielskich uważać trzeba, iż to zabójstwo zrządzone zostało przez korpus komercyalny, który się téj sposobności chwycił, dla zadosyć uczynienia zemście swojéj. Także artykuł jeden zamieszczony w dzienniku Periodico dos Pobres przypisuje czyn ten gwardyi miejskiéj. Podług podania kilku Portugalczyków wina w téj mierze spada na samych Anglików, a nagłe zniknięcie Trundela z Lizbony zdaje się ten domysł w pewnym względzie potwierdzać. — W jednym artykule korrespondencyjnym z Cartaxo pod d. 15. Marca wyrażono: Wszystko zdaje się rokować, że Don Miguel w otwartém polu szczęścia swego doświadczać postanowił. Chociaż siły jego o wiele nasze przechodzą, przekonany jednak jestem, iż sobie takie przyjęcie zgotuje, jakiego dnia 18. Lutego doznał. Domyśleć się można o zamiarach Don Miguela; mimo to przecież wysłano do Algarbii małe wzmocnienia, nadesłane ostatniemi czasy z Belgii. Lemos i jeden oficer francuzki stoją obecnie na czele armii Miguelistowskiéj. General Povoas zmuszony został do złożenia urzędu naczelnego wodza, a to w skutek oskarżenia go przez jego teraźniejszego następcę, że należy do towarzystwa wolnomularskiego. Don Miguel ściągnął swoje zaklady wojskowe z Tancos, Barkuinha i innych miejsc do Abrantes, i tak zdaje się, że na przypadek, gdyby go nieszczęście w otwartém polu spotkać miało, w tém ostatniém mieście przytułku szukać zamyśla. Kilku ochotników Lizbońskich, którzy tego poranku Don Miguela opuścili, opowiadają, iż tenże w Santaremie i w okolicy nie ma więcéj jak 17,000 ludzi. Napier stara się ile możności wspierać nasze usiłowania; wysłał on kilka uzbrojonych statków do Vallady. Minister wojny przecież, który sam będąc inżenierem, nie zna się wcale na służbie morskiéj, sprzeciwia się wszędzie jego działaniom wojennym.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 4. Kwietnia.

Z Portugalii nadeszły tu niektóre dość ważne wiadomości, brzmiące pomyślnie dla sprawy Donny Maryi, a lubo dotąd do stanowczéj bitwy nie przyszło; wszystko jednak dowodziło, że takowa wnet nastąpi, kiedy Pedryści z północy i południa ku Santaremowi w pochód wyruszyli. Wedle wiadomości z Porto z d. 20. Marca, Gubernator miasta tego, General Torres, wydał rozkaz dzienny, stosownie do którego cała załoga mieć się powinna w pogotowiu, aby w 24 godzin po codziennie oczekiwaném przybyciu statku parowego z Lizbony, na pokładzie którego ma się znajdować naczelny wódz Xiążę Tercejra, mianowany przez Don Pedra Gubernatorem miasta Porto, wymaszerować. General Xavier miał pod wiedzą Xięcia dowodzić. Ogoł umobilizowanego w Porto wojska wynosić ma 5000, i ma ono w trzech korpusach daléj się posuwać. Wojsko Don Miguela, zniszczywszy wpierw wszystkie mosty, ustąpiło już z okolic Porty. — Późniejsze wiadomości z Porto z dnia 26. przywiezione przez „Pantaloon", nie zawierają żadnych dalszych szczegółów o téj wyprawie i nie donoszą też nic o przybyciu tam Xięcia Tercejry. „Pantaloon", odpłynąwszy z Lizbony d. 23. Marca, przywozi wiadomość, że Viana i Caminho (ostatnie miasto jest małym portem na północy, gdzie amunicyą dla Don Miguela często lądowano) przez Pedrystów zabrane zostały. Dnia 17. Marca puścił się Admirał Napier na statku parowym z Tagu na sekretną wyprawę; przyłączyły się doń później, wedle umowy, dwie korwety, z któremi usiłował przybić do brzegów pod Figuejrą i tę opanować; ale z przyczyny niepomyślnych wiatrów celu swego dopiąć nie mógł i wyprawa cała zwróciła się następnie ku Vianie, która stósownie do nadeszłéj z Leiryi do Lizbony depeszy, miała być szturmem zdobytą; ale wiadomości téj nie wierzono w stolicy, przeciwnie obiegała tam pogłoska, że Admirała w Wianie bardzo po nieprzyjacielsku przyjęto, tak dalece, że wyprawa jego może na niczém spełznie. Statek parowy „Lord of the Isles", będący w służbie Donny Maryi, zabrał okręt amunicyą dla Don Miguela naładowany i sprowadził go do Vigo. — Stósownie do Kuryera, i Figuejra przez Admirała Napier miała być zdobytą.

Sąd przysięgłych, który się zajmował rozpoznaniem śmierci szypra Burnet, zadanéj przez Francuzow będących na statkach użytych do straży brzegów, oświadczył, iż gwałty, jakich się urzędnicy marynarki francuzkiéj codziennie względem rybaków angielskich dopuszczają, niesą zgodne z obecnym stanem głębokiego pokoju i przyjacielskich stósunków między Anglią i Francyą.

Rozmaite wiadomości.

Ze Lwowa, d. 29. Marca. — Wiadomość o Ignacym Krasickim, Arcy-Biskupie Gnieźnieńskim, dopełniamy w sposob następujący: „Ign. Krasicki urodził się d. 3. Lutego r. 1735. w Dubiecku, miasteczku położoném niegdyś w województwie Ruskiém, a ziemi Sanockiéj (dziś w obwodzie tegoż nazwiska), czego dowodem wypis z metryk kościoła Dubieckiego, dosłownie tłómaczony: „Rok 1735., miesiąc Luty. Dnia 5. ksiądz Gabryel Drzewiecki zakonu kaznodziejskiego, Kapelan zamkowy, chrzcił Ignacego Franciszka Błażeja, syna JW. Jana i Anny ze Starzechowskich, Kasztelaniców Chełmskich, Hrabiów na Krasiczynie.“ Jan Krasicki, syn Karola, Kasztelana Chełmskiego, późniéj zasiadł toż samo krzesło. Anna ze Starzechowskich, ostatnia z tego domu, herbu Nieczuja, Stolnikówna Żydaczowska. Jest w kościele parafialnym Dubieckim piękny obraz pędzla Mirysa (ojca), przedstawiający Annę Krasicką, otoczoną siedmiorgiem dzieci młodocianych. Z tych najstarszy Ignacy, późniéj Biskup Warmiński, Marcin, Karol, Xawery, wszyscy trzej Kanonicy Warmińscy; Antoni jeden z wszystkich braci, który po sobie zostawił potomstwo i ich siostry: Marya Rościszewska i Brygida Starzyńska, drugim węzłem Morska, Kasztelanowa Lwowska. Z téj grupy przyznać trzeba, że okazałą postacią i genialnym wzrokiem najwięcéj celuje Ignacy. Malarz zdawał się przewidywać, jakiém on późniéj jaśnieć będzie światłem. Osoby, które przy wnijściu na świat zdawały się nim opiekować, także nas zajmować powinny, z tych jego chrzestny ojciec: Franciszek Załuski, naprzód Kasztelan Wojnicki, potém Wojewoda Czerniechowski, a nakoniec Płocki; posłował na Sejm r. 1690., skąd Deputatem do Kwarty Rawskiéj. Chrzestna matka, Teofila Wapowska, herbu Nieczuja, ostatnia z tego domu, Pani na Dynowie, Nozdrcu, Dąbrówce i t. d., a siostra cioteczna Anny ze Starzechowskich Krasickiéj; żyła pierwszym związkiem z Hrehorym Kopciem, drugim z Rosnowskim, Chorążym Przemyskim, trzecim z Załuskim, Wojewodą Płockim. Księga rękopismów Biskupa Warmińskiego, legowana przez niego najstarszemu z rodziny Krasickich, znajduje się w zamku Baranowskim, w obwodzie Tarnowskim; pomniejsze jego rękopisma, zawierające komedye, drobne wiersze i t. p. są w księgozbiorze Dubieckim.

(Dzien. Powsz. Warsz.)

Z Przemyśla. — JX. Lewickiego zapowiedziana „Grammatyka języka ruskiego (ruteńskiego)“ już wytłoczoną została w drukarni tutejszéj Biskup. obrz. gr. Pod prassę pójdzie „Grammatyka takaż Łozińskiego“, oraz „Opisanie obchodu wesela ruskiego“, po rusku.

(Rozm. Lw.)

Piszą z Wrocławia, że noc wieczna zagraża światu. Professor tamtejszy, Pan Bogusławski, sprawdzając dawne przysłowie, odkrył wielką ciemną plamę na słońcu, i twierdzi, że takowa wkrótce bardziéj widoczną się stanie.

Pewien artysta włoski wynalazł taką massę czyli kit, za pomocą którego można wszelkie ryciny pomnażać. Sposób pokostowania rycin tym kitem jest tak prosty, że każdy tego bardzo łatwo nauczyć się może, przytém oryginał bynajmniéj tém nie będzie uszkodzony, a im więcéj robi się odcisków, tym takowe piękniejszemi się stają. Z czego ta massa się tworzy, dotąd nie jest jeszcze wiadomo, lecz spodziewamy się, że wynalazca ogłosi wkrótce publicznie, ku pożytkowi sztuk pięknych, tajemnicę wynalazku swojego.

OBWIESZCZENIE.

Wybór Reprezentantów w bieżącym roku ma nastąpić w tygodniu od 25. aż do 31. m. p.

Księga obywatelska jako i wykaz Obieralnych w Izbie Sekretaryatu Magistratu tutejszego znajduje się do przejrzenia dla każdego Obywatela tutejszego, co się niniejszém do publicznéj podaje wiadomości z tém nadmienieniem, że Spis Obieralnych dnia 30. mca przyszł. zamkniętym, do druku podanym i Obierającym Obywatelom rozdany zostanie.

Poznań, dnia 11. Kwietnia 1834.

M a g i s t r a t.

WYDZIERZAWIENIE.

Następujące dobra, mają być od Sgo Jana r. b. na trzy po sobie idące lata, aż do tegoż czasu 1837., najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone:

	w terminie:
1) dobra Kierzno A. et B. w powiecie Ostrzeszowskim 2) = Chorzemin i Kiełpin do majętności Obry w powiecie Babimostskim na leżące	31go Maja;
3) = Szamotuły, a mianowicie folwark zamkowy, stare miasto i Nowyfolwark w pow. Szamotulskim . 4) = Lubosina w pow. Szamotulskim	2. Czerwca;
5) = Łaskawy i Kolnice do majętności Chociczy w p. Pleszewskim należące 6) = Kołaczkowo w powiecie Gnieźnieńskim . . .	3. Czerwca;
7) = Szypłowo w pow. Pleszewskim . . . . 8) = Staw w p. Wrzesińskim 9) wieś Czajkowo do majętności Gostyń II. w powiecie Krobskim należąca .	4. Czerwca;
10) folwark Starkówiec do dóbr Czarnego Piątkowa w p. Szredzkim należący . 11) dobra Spławie w powiecie Poznańskim	5. Czerwca;
12) = Rosnowo w p. Poznańsk. 13) = Łężce w pow. Międzychodzkim	6. Czerwca;
14) = Mierzewo, a mianowicie: folwark Mierzewo i folwark Jakubowo w p Gnieźnieńskim . . . 15) = Lubowice wielkie (excl Janowa) w p. Gnieźnieńs 16) = Gurówko w pow. Gnieźnieńskim	7. Czerwca;

zawsze o godzinie 4téj po południu w domu Ziemstwa Kredytowego; na które zdolni i ochotę dzierżawienia mający z tém nadmienieniem wzywają się, iż tylko ci do licytacyi przypuszczonymi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum, do każdych dóbr Tal. 500 (ad No. 16. jednak tylko Tal. 100) kaucyi natychmiast w gotowiznie złożą, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie. Warunki dzierżawne w Registraturze naszéj przejrzane być mogą. — Poznań, dnia 5. Kwietnia 1834.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Domostwo z przyległościami w mieście Swarzędzu przy rynku pod liczbą 90, sukcessorom Burmistrza Hentschel należące, ma być drogą konieczněj subhastacyi przedane. — Taxa sądowa wynosi 1400 tal.

Termin do licytacyi wyznaczony jest na dzień 27 Maja r. b.

o godzinie 10téj przed południem. Odbywać się będzie w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przed Radzcą Sądu Ziemiańskiego Bruekner.

Chęć kupienia mający wzywają się niniejszém, aby się w terminie wymienionym stawili i licyta swoje do protokułu podali. Przybicie nastąpi na rzecz najwięcéj dającego, jeżeli przeszkody prawne nie zajdą.

Zarazem zapozywają się wszyscy wierzyciele realni, którzy pretensye do gruntu wspomnionego mieć sądzą, aby się z takowemi najpóźniéj w terminie licytacyjnym zgłosili, w razie albowiem przeciwnym zostaną z niemi prekludowani i wieczne im w téj mierze milczenie nakazaném będzie.

Poznań, dnia 23. Grudnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

DZIERŻAWY DÓBR
w Xięstwie Krotoszyńskiém.

I. W okręgu Xiążęcego Urzędu Ekonomii Odalanowskiéj.

1. Położony w powiecie Odalanowskim, o 1 milę od Ostrowa a o 2—3 mil od Krotoszyna i Zdun odległy główny klucz dzierżawny

Baby

z folwarkami w Babach, Gliśnicy i Kaczurzy, z wsią zaciężną Wierzbnem, z

1851	Morg Magd.	122	□Pr.	roli,
471	=	=	159	=	łąk,
28	=	=	69	=	ogrodów,
659	=	=	144	=	stawów,

oraz z pastwiskami, tudzież z zaciągami 728 zaprzęgowemi, 1292 ręcznemi i 4 w drogę, z dobremi i dostatniemi budynkami mieszkalnemi, gospodarczemi i propinacyjnemi, cegielnią, młynami, 20 szynkowniami, z których dwie w mieście Odalanowie się znajdują, i z inwentarzami gruntowemi 7538 Tal. wynoszącemi w kapitale lub objektach; następnie

2. Specyalny Odalanowski klucz dzierżawny

Daniszyn

od Krotoszyna i Ostrowa o $1\frac{1}{2}$ mili przy trakcie pocztarskim, a od Zdun o 2 mile położony, z folwarkami i wsiami zaciężnemi Daniszyn, Łąkociny i Chruszczyny, z

1106	Morg Magd.	111	□Pr.	roli,
240	=	=	178	=	łąk,
9	=	=	64	=	ogrodów,
56	=	=	110	=	stawów,

wraz z pastwiskami, zaciągami 3452 zaprzężnemi, 4352 ręcznemi i 6 w drogi, budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, tudzież inwentarzami gruntowemi 1780 Tal. wynoszącemi w kapitale lub objektach, najwięcéj dającemu w terminie na

dzień 19. Kwietnia r. b.

zrana tu w naszém Biórze wyznaczonym od Sgo Jana r. b. na 12 lat wydzierzawione być mają.

3. Specyalny Odalanowski klucz dzierzawny

Swieca

od Odalanowa o ½, od Ostrowa o 1½, od Krotoszyna i Zdun o 3 mile położony, z Międzyborskiém Dominium w Szląsku się graniczący, wraz z folwarkiem Swieca, wsiami zaciężnemi Hutta, Bogdaj i Młynik, z

431	Morg Magd.	172	□Pr.	roli,
110	=	= 169	=	łąk,
9	=	= 103	=	ogrodów,
1292	=	= 107	=	stawów,

w największéj części jako role, łąki i pastwiska użyte być mogą, tudzież z pastwiskami, zaciągami 624 zaprzężnemi, 1356 ręcznemi, oraz z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, niemniéj z inwentarzami gruntowemi 1750 Tal. wynoszącemi, w kapitale lub objektach, następnie

4. Specyalny Odalanowski klucz dzierzawny

Uciechów

graniczący się z szląskiém Dominium Milickiém, pod Sulmierzycami, o 2 mile od Ostrowa, Krotoszyna i Zdun położony, z folwarkami i wsiami zaciężnemi Uciechów i Raczyce, z

882	Morg Magd.	28	□Pr.	roli,
260	=	= 158	=	łąk,
10	=	= 36	=	ogrodów,

oraz z pastwiskami, zaciągami 1860 zaprzężnemi, 4812 ręcznemi, z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi w dobrym stanie będącemi, karczmą i wiatrakiem, tudzież z inwentarzem gruntowym 484 Tal. wynoszącym, najwięcéj dającemu w terminie

dnia 22. Kwietnia r. b.

zrana tu w Biórze naszém od Sgo Jana r. b. na 12 lat mają być wydzierzawione.

5. Specyalny Odalanowski klucz dzierzawny

Chwaliszew

od miast Ostrowa i Zdun o 2 mile, a od Krotoszyna o 1 milę położony, z folwarkami Chwaliszew I. i II., z folwarkiem Lisy, z

1925	Morg Magd.	127	□Pr.	roli,
282	=	= 103	=	łąk,
30	=	= 79	=	ogrodów,
12	=	= 105	=	stawów,

tudzież z pastwiskami i będącym w zapasie inwentarzem gruntowym 2713 Tal. wynoszącym, niemniéj z dobremi budynkami mieszkalnemi, gospodarczemi i propinacyjnemi, wraz z narzędziami do browaru i gorzalni, 2 młynami, 2 karczmami i 2 kuźniami, następnie

II. W Xiążęcym okręgu Urzędu Ekonomii Krotoszyn,

położony w powiecie Krotoszyńskim specyalny klucz dzierzawny

Lutogniew,

o ¾ mili od Krotoszyna, Kobylina i Zdun położony, wraz z folwarkami Lutogniew i Wrużew, z

2040	Morg Magd.	66	□Pr.	roli,
191	=	= 177	=	łąk,
11	=	= 81	=	ogrodów,

tudzież z pastwiskami, dostatniemi budunkami mieszkalnemi i gospodarczemi i inwentarzami gruntowemi najwięcéj dającemu w terminie

dnia 26 Kwietnia r. b.

zrana tu w Biórze naszém od Sgo Jana r. b. na 12 lat wydzierzawione być mają.

III. W Xiążęcym okręgu Urzędu Ekonomii Orpiszew.

1. Położony w powiecie Krotoszyńskim, od Koźmina, Dobrzycy i Krotoszyna o 1 milę, od Ostrowa zaś o 3, a od Zdun o 2 mile odległy specyalny klucz dzierzawny

Dąbrowo

z folwarkiem tegoż nazwiska, obejmującym

1309	Morg Magd.	47	□Pr.	roli,
189	=	= 170	=	łąk,
6	=	= 97	=	ogrodów,

oraz z pastwiskami, zaciągami ręcznemi 384, dostatniemi budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, potażnią i inwentarzem gruntowym 1225 Tal. wynoszącym, następnie:

2. Położony podobnie jak ad 1. specyalny Orpiszewski klucz dzierzawny

Nowawieś

wraz z folwarkiem takiegoż nazwiska, zawierającym

885	Morg Mage.	172	□Pr.	roli,
159	=	= 75	=	łąk,
3	=	= 171	=	ogrodów,
1	=	= 20	=	stawów,

tudzież z pastwiskami i znajdującemi się szczególnie w dobrym stanie budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, jako też inwentarzem gruntowym 1200 Tal. wynoszącym, najwięcéj dającemu w wyznaczonym na

dzień 29. Kwietnia r. b.

zrana w lokalu urzędowań naszych terminie, na lat 12 od Sgo Jana r. b. poczynając, mają być wydzierzawione.

3. Nareszcie dobra i folwark

Głogów

w powiecie Krotoszyńskim op Ostrowa o 2 a od Zdun o 3 mile położone, z

1147 Morg. Magd. 156 □pr. roł,
24 " " 100 " łąk
6 " " 100 " ogrd.,
z 1507 zaciągami ręcznemi, inwentarzem gruntowym 1585 Tal. wynoszącym, tudzież z dobremi i dostatniemi budynkami gospodarczemi i propinacyjnemi, z aparatem do gorzalni karczmą, cegielnią i kuźnią, niemniéj z dostatecznemi pastwiskami leśnemi, w terminie

dnia 30. Kwietnia r. b.

tu w Biorze naszém, na 12 lat od S. Jana r. b. poczynając, najwięcéj dającemu przez licytacyą wydzierżawione zostaną.

Dla wszystkich poprzednio wyrażonych dzierżaw nadmienia się:

że tak co do największego lub najlepszego licytum, jako téż co do wyboru z pomiędzy najwięcéj dających wyższe zatwierdzenie się zastrzega,

że oferty tak na całkie okręgi Ekonomii, jakotéż na oddzielone klucze onychże przyjmowane będę.

że tylko osoby na gospodarstwie się znające, które wystarczający na potrzeby kapitał wykażą, na ilość połowy pluslicyty w Szląskich, Poznańskich, zachodnio-Pruskich lub innych krajowych listach zastawnych, albo téż obligacjach krajowych, przynajmniéj prowizyi po 4 od 100 przynoszących kaucyą stawią, i ⅓ część inwentarza gruntowego kapitałami hypotecznemi na pierwszéj połowie wartości dóbr nieruchomych ulokowanemi, albo téż dokumentami wyżéj wyrażonemi zabezpieczą, do licytacyi przypuszczeni będą, jeżeli prócz tego przy licytowaniu na

1) główną dzierżawę		Bab	1600	Tal.,
2) specjalną	"	Daniszyna	600	"
3) "	"	Swiecy	450	"
4) "	"	Uciechowa	350	"
5) "	"	Chwaliszewa	750	"
6) "	"	Lutogniewa	350	"
7) "	"	Dąbrowy	450	"
8) "	"	Nowéjwsi	250	"
9) "	"	Głogowa	350	"

w gotowiźnie złożą.

Tradycja dzierżawy zawiśnie od uiszczenia kaucyi na dzierżawę i inwentarz.

Ogólne i szczególne dzierżaw warunki jakotéż główne pobory pojedyńczych dzierżaw przejrzane bydź mogą codzień, w biórze naszém podczas godzin urzędowych.

W Zamku Krotoszyńskim, dnia 16go Marca 1834. roku.

Xiążęcia Thurn i Taxis kamera Administracyina.

Gospodarz doświadczony i zgodny, potrzebuje dzierżawy na lat 9 z pomieszkaniem skromném ale porządném, mocną ziemią, pastwiskiem dla owiec i bydła rogatego, 200 lub 300 wierteli wysiewu, wolnym opałem, w powiecie Szamotulskim lub Bukoskim położonéj, za opłatą roczněj dzierżawy, z inwentarzem lub bez inwentarza, i oczekuje uwiadomienia franco, na ręce faktora Hess na Wrocławskiéj ulicy w Poznaniu.

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do §. 24. et seqnt. Regulaminu owczarni zarodowéj powiatu Szamotulskiego, wzywają się niniejszém WWni akcyonaryusze téjże, aby na dzień 14. Maja r. b. zjechać zechcieli do Psarskiego, celem licytacyi baranów między akcyonaryuszów, i podziału między tymiż dywidendy, na każdą akcyą przypadającéj.

Poznań, dnia 9. Kwietnia 1834.

Dyrekcya owczarni zarodowéj.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 14. Maja r. b. przedane będą przez dobrowolną licytacyą, lub téż z wolnéj ręki 100 sztuk baranów należących do Dominium Psarskiego pod Szamotułami, o zaletach których przekonać się każdy zechce poprzednio na miejscu.

Psarskie, dnia 9. Kwietnia 1834.

Dominium.

---

300 macior i 50 dwuletnich i trzyletnich tryków, z saskiego gniazda pochodzących, z nabitemi runami, wolnych od wszelkich sukcessyjnych chorób, jest na sprzedaż w cenach umiarkowanych w dobrach Gross-Peterwitz, milę od Trachenburga i Prausnitz, a ćwierć mili od Stroppen

Urząd ekonomiczny w Gross-Peterwitz.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 10. Kwietnia 1834.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	99¾	98¾
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	100⅝	99⅝
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . .	—	101¾
Wschodnio-Pruskie . . .	—	99⅝
Szląskie	—	105⅝